

Sygn. akt II K 7/20

7. WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1.1. Dnia 20 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Koninie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Karol Skocki

Protokolant: sekr. sąd. Milena Biegniewska

przy udziale Nikoli Baranowskiej prokuratora Prokuratury Rejonowej w Turku

po rozpoznaniu w dniach 23 czerwca 2020 r., 26 sierpnia 2020 r. i 13 października 2020 r. sprawy:

1. **D. G. (1)(G.)** – syna J. i D. zd. K., urodzonego w dniu (...) w L., zam. ul. (...), (...)-(...) T.

oskarżonego o to, że:

w dniu 26 lipca 2019 roku, około godziny 10:30, w Kancelarii (...) w T., przy ul. (...) w T., w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z: D. G. (2), N. M. i K. G., będąc w pomieszczeniu Kancelarii (...), otaczając księdza wikariusza R. Z. wykonującego obowiązki służbowe w Kancelarii, wykrzykiwał słowa obraźliwe, znieważające i poniżające samego duchownego, stan duchowny i Kościół (...), a nadto stosował przemoc fizyczną polegającą na złapaniu w lewą rękę metalowego krzyża stojącego na blacie w Kancelarii i uniesieniu go do góry, prawą ręką chwycił za sutannę, na wysokości klatki piersiowej, księdza wikariusza R. Z., po czym zrzucił - pchnął w/w na bok, czego konsekwencją był upadek księdza wikariusza wraz z krzesłem na podłogę, co spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia przedramienia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, zmuszając w ten sposób księdza wikariusza R. Z. do określonego zachowania, polegającego na przyjęciu od: D. G. (1), D. G. (2), N. M. i K. G. czterech aktów apostazji, pomimo wielokrotnego informowania przez pokrzywdzonego, że takie dokumenty mogą być, zgodnie z procedurami, wyłącznie przyjęte przez proboszcza parafii, który będzie urzędował w dniu 26 lipca 2019 roku od godz. 16:00, przy czym stosowana przemoc i groźba bezprawna wobec księdza wikariusza R. Z. wynikały z powodu jego przynależności wyznaniowej do Kościoła (...), a następnie pomimo wielokrotnego żądania osoby uprawnionej - księdza wikariusza R. Z. nie opuścił Kancelarii (...) w T., aż do przybycia policjantów KPP T. wezwanych na interwencję przez księdza wikariusza R. Z.,

8.tj. o przestępstwo określone w art. 191 § 1 k.k. i art. 119 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. i z art. 193 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. **D. G. (2)** – córki W. i J. zd. P., urodzonej w dniu (...) roku w T., zam. ul. (...) #700 T.

oskarżonej o to, że:

w dniu 26 lipca 2019 roku, około godziny 10:30, w Kancelarii (...) w T., przy ul. (...) w T., w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z: D. G. (1), N. M. i K. G., będąc w pomieszczeniu Kancelarii (...), otaczając księdza wikariusza R. Z. wykonującego obowiązki służbowe w Kancelarii, wykrzykiwała słowa obraźliwe, znieważające i poniżające samego duchownego, stan duchowny i Kościół (...), a nadto stosowała przemoc fizyczną polegającą na złapaniu przez D. G. (1) w lewą rękę metalowego krzyża stojącego na blacie w Kancelarii i uniesienia go do góry, który to D. G. (1) następnie prawą ręką chwycił za sutannę na wysokości klatki piersiowej księdza wikariusza R. Z. i zrzucił - pchnął w/w na bok, czego konsekwencją był upadek księdza wikariusza wraz z krzesłem na podłogę, co spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia przedramienia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała

na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, zmuszając w ten sposób księdza wikariusza R. Z. do określonego zachowania polegającego na przyjęciu od: D. G. (2), D. G. (1), N. M. i K. G. czterech aktów apostazji, pomimo wielokrotnego informowania pokrzywdzonego, że takie dokumenty mogą być, zgodnie z procedurami, wyłącznie przyjęte przez proboszcza parafii, który będzie urzędował w dniu 26 lipca 2019 roku od godz. 16:00, przy czym stosowana przemoc i groźba bezprawna wobec księdza wikariusza R. Z. wynikały z powodu jego przynależności wyznaniowej do Kościoła (...), a następnie pomimo wielokrotnego żądania osoby uprawnionej - księdza wikariusza R. Z. nie opuściła Kancelarii (...) w T., aż do przybycia policjantów KPP T. wezwanych na interwencję przez księdza wikariusza R. Z.,

9.tj. o przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. i art. 119 § 1 kk i art. 193 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k.

3. **N. M.** – córki J. i D. zd. K., urodzonej w dniu (...) roku w L., zam. R. S.. (...) P. – N.

oskarżonej o to, że;

w dniu 26 lipca 2019 roku, około godziny 10:30, w Kancelarii (...) w T., przy ul. (...) w T., w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z: D. G. (1), D. G. (2) i K. G., będąc w pomieszczeniu Kancelarii (...), otaczając księdza wikariusza R. Z. wykonującego obowiązki służbowe w Kancelarii, wykrzykiwała słowa obraźliwe, znieważające i poniżające samego duchownego, stan duchowny i Kościół (...), a nadto stosowała przemoc fizyczną polegającą na złapaniu przez D. G. (1) w lewą rękę metalowego krzyża stojącego na blacie w Kancelarii i uniesienia go do góry, który to D. G. (1) następnie prawą ręką chwycił za sutannę na wysokości klatki piersiowej księdza wikariusza R. Z. i zrzucił - pchnął w/w na bok, czego konsekwencją był upadek księdza wikariusza wraz z krzesłem na podłogę, co spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia przedramienia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, zmuszając w ten sposób księdza wikariusza R. Z. do określonego zachowania polegającego na przyjęciu od: N. M., D. G. (2), D. G. (1) i K. G. czterech aktów apostazji, pomimo wielokrotnego informowania pokrzywdzonego, że takie dokumenty mogą być, zgodnie z procedurami, wyłącznie przyjęte przez proboszcza parafii, który będzie urzędował w dniu 26 lipca 2019 roku od godz. 16:00, przy czym stosowana przemoc i groźba bezprawna wobec księdza wikariusza R. Z. wynikały z powodu jego przynależności wyznaniowej do Kościoła (...), a następnie pomimo wielokrotnego żądania osoby uprawnionej - księdza wikariusza R. Z. nie opuściła Kancelarii (...) w T., aż do przybycia policjantów KPP T. wezwanych na interwencję przez księdza wikariusza R. Z.,

10.tj. czyn z art 191 § 1 k.k. i art. 119 § 1 k.k. i art. 193 k.k. w zw. art. 11§ 2 k.k.

4. **K. G.** – córki J. i D. zd. K., urodzonej w dniu (...) roku w L., zam. ul. (...), (...)-(...) W..

oskarżonej o to, że:

w dniu 26 lipca 2019 roku, około godziny 10:30, w Kancelarii (...) w T., przy ul. (...) w T., w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. G. (1), D. G. (2) i N. M., będąc w pomieszczeniu Kancelarii (...), otaczając księdza wikariusza R. Z. wykonującego obowiązki służbowe w Kancelarii, wykrzykiwała słowa obraźliwe, znieważające i poniżające samego duchownego, stan duchowny i Kościół (...), a nadto stosowała przemoc fizyczną polegającą na złapaniu przez D. G. (1) w lewą rękę metalowego krzyża stojącego na blacie w Kancelarii i uniesienia go do góry, który to D. G. (1) następnie prawą ręką chwycił za sutannę na wysokości klatki piersiowej księdza wikariusza R. Z. i zrzucił - pchnął w/w na bok, czego konsekwencją był upadek księdza wikariusza wraz z krzesłem na podłogę, co spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia przedramienia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, zmuszając w ten sposób księdza wikariusza R. Z. do określonego zachowania polegającego na przyjęciu od: K. G., N. M., D. G. (2) i D. G. (1) czterech aktów apostazji, pomimo wielokrotnego informowania pokrzywdzonego, że takie dokumenty mogą być, zgodnie z procedurami, wyłącznie przyjęte przez proboszcza parafii, który będzie urzędował w dniu 26 lipca 2019 roku od godz. 16:00, przy czym stosowana przemoc i groźba bezprawna wobec księdza wikariusza R. Z. wynikały z powodu jego przynależności wyznaniowej do Kościoła (...), a następnie pomimo wielokrotnego żądania osoby uprawnionej - księdza wikariusza R. Z. nie opuściła Kancelarii (...) w T., aż do przybycia policjantów KPP T. wezwanych na interwencję przez księdza wikariusza R. Z.,

11.tj. czyn z art. 191 § 1 k.k. i art. 119 § 1 k.k. i art. 193 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k.

1. Na podstawie art. 4 § 1 k.k. stosując przepisu ustawy – Kodeks karny w brzmieniu przed 24 czerwca 2020 roku - oskarżonego **D. G. (1) (G.)** uznaje za winnego tego, że w dniu 26 lipca 2019 roku, około godziny 10:30 w Kancelarii (...) w T., przy ul. (...) w T., w woj. (...) w celu zmuszenia księdza wikariusza R. Z. do określonego zachowania, polegającego na przyjęciu od: D. G. (1), D. G. (2), N. M. i K. G. czterech aktów apostazji zastosował wobec niego przemoc fizyczną polegającą na złapaniu w lewą rękę metalowego krzyża stojącego na blacie w Kancelarii i uniesieniu go do góry, prawą ręką schwyceniu księdza za sutannę na wysokości klatki piersiowej, po czym pchnął go na bok, czego konsekwencją był upadek księdza wraz z krzesłem na podłogę, co spowodowało u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia przedramienia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, tj. przestępstwa **z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk. i na podstawie art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i przy zastosowaniu art. 37a k.k.** wymierza mu **grzywnę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych** ustalając wysokość **jednej stawki na kwotę 100 (stu) złotych.**

2. Na podstawie art. 63 § 2 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej grzywny okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od 3 sierpnia 2019 r. godz. 8:30 do 14 sierpnia 2019 r. godz. 14:25 i przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwukrotności stawki dziennej grzywny uznaje orzeczoną grzywnę za wykonaną co do kwoty 2.400 zł.

3. Na podstawie art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne - przeciwko: **D. G. (1), D. G. (2), N. M. i K. G.** o to, że w dniu 26 lipca 2019 roku, około godziny 10:45-11:00 w Kancelarii (...) w T., przy ul. (...) w T., w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, pomimo wielokrotnego żądania osoby uprawnionej i wykonującej tam obowiązki służbowe, księdza wikariusza R. Z. - który, odmówił im przyjęcia aktów apostazji i wielokrotnie informował, że takie dokumenty mogą być zgodnie z procedurami przyjęte wyłącznie przez proboszcza parafii, który będzie urzędował w dniu 26 lipca 2019 roku od godz. 16:00 - nie opuścili Kancelarii, aż do przybycia policjantów KPP T. wezwanych na interwencję przez tego księdza, tj. **o przestępstwo z art. 193 k.k. – umarza.**

4. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządza zwrot dowodów rzeczowych zatrzymanych w sprawie:

a) telefonu komórkowego (...), numer modelu (...), (...), (...):(...), numer seryjny: (...), nazwa:(...) (K.) wraz z kartą SIM o numerze (...) - operator O. Polska opisanego pod poz. 1 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) – K. G.,

b) telefonu komórkowego typu smartfon marki i (...), koloru białego w czarnym etui o numerze (...): (...) wraz z kartą SIM sieci (...) opisanego pod poz. 2 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) D. G. (1)

c) laptopa L. (...) o numerze: (...) opisanego pod poz. 3 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) D. G. (1).

5. Zasądza od oskarżonego D. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z jego udziałem w sprawie w zakresie czynu, za który został skazany, w tym wydatki w łącznej kwocie 350 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 800 zł, pozostałą częścią kosztów obciążając Skarb Państwa.

Karol Skocki

UZASADNIENIE			
Formularz UK 1	Sygnatura akt	IIK 7/20	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy			

<p>tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3 – 8 formularza.</p>				
<p>1. USTALENIE FAKTÓW</p>				
<p>1.1. Fakty uznane za udowodnione</p>				
Lp.	Wskazać oskarżonego.	Wskazać czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano).	Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione.	Dowód ze wskazaniem numeru karty, na której znajduje się dowód.
1.	D.	<p>1. W dniu 26 lipca 2019 roku, około godziny 10:30 w Kancelarii (...) w T., przy ul. (...) w T., w woj. (...) w celu zmuszenia</p>	<p>1. Przybycie oskarżonych do Kancelarii (...) w T. w godzinach urzędowania celem</p>	<p>R. Z. 6-9, 617- 620 M. K.</p>
1.	L. G.			
2.	D.			
3.	L. G.			

4.	<p>D. K. G. N. M. K. G.</p>	<p>księdza wikariusza R. Z. do określonego zachowania, polegającego na przyjęciu od: D. G. (1), D. G. (2), N. M. i K. G. czterech aktów apostazji zastosował wobec niego przemoc fizyczną polegającą na złapaniu w lewą rękę metalowego krzyża stojącego na blacie w Kancelarii i uniesieniu go do góry, prawą ręką schwyceniu księdza za sutannę na wysokości klatki piersiowej, po czym pchnął go na bok, czego konsekwencją był upadek księdza wraz z krzesłem na podłogę, co spowodowało u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia przedramienia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni,</p> <p>tj. przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.</p> <p>2. w dniu 26 lipca 2019 roku, około godziny 10:45-11:00 w Kancelarii (...) w T., przy ul. (...) w T., w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu,</p>	<p>złożenia aktów apostazji.</p> <p>2. Wykonywanie czynności w Kancelarii w zastępstwie proboszcza przez księdza wikariusza R. Z..</p> <p>3. Wyjaśnianie przez księdza oskarżonym, że uprawnionym do przyjęcia aktu apostazji jest wyłącznie proboszcz Parafii i on osobiście jest uprawniony do przyjęcia takich aktów – takich pism.</p> <p>4. Brak przyjęcia do wiadomości przez oskarżonych wyjaśnień pokrzywdzonego i zmuszanie go przez nich wielokrotnie słowami do podpisania dokumentów.</p> <p>5. Naruszenie nietykalności cielesnej księdza przez D. G. (1) w celu zmuszenia go do podpisania dokumentów, poprzez schwycenie księdza za sutannę na wysokości klatki piersiowej i pchnięciu go na bok, czego konsekwencją był upadek księdza wraz z krzesłem na podłogę.</p> <p>6. Obrażenia ciała w postaci stłuczenia</p>	<p>37-40, 643-645, E. C. 123-125, 646-647, J. D. 127-129, R. R. 356-357, 664-665, M. A. K. 359-360, 647-648, R. F. 665-666, Ł. P. 397-398, 648, Ł. W. 400– 401, 648-649, D.</p>
----	---	---	---	---

		<p>pomimo wielokrotnego żądania osoby uprawnionej i wykonującej tam obowiązki służbowe, księdza wikariusza R. Z. - który, odmówił im przyjęcia aktów apostazji i wielokrotnie informował, że takie dokumenty mogą być zgodnie z procedurami przyjęte wyłącznie przez proboszcza parafii, który będzie urzędował w dniu 26 lipca 2019 roku od godz. 16:00 - nie opuścili Kancelarii, aż do przybycia policjantów KPP T. wezwanych na interwencję przez tego księdza,</p> <p>tj. o przestępstwo z art. 193 k.k.</p>	<p>przedramienia lewego, naruszające czynności narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni.</p> <p>1. Przybycie oskarżonych do Kancelarii (...) w T. w godzinach urzędowania celem złożenia aktów apostazji.</p> <p>2. Wykonywanie czynności w Kancelarii w zastępstwie proboszcza przez księdza wikariusza R. Z..</p> <p>3. Wyjaśnianie przez księdza oskarżonym, że uprawnionym do przyjęcia aktu apostazji jest wyłącznie proboszcz Parafii i on osobiście jest uprawniony do przyjęcia takich aktów – takich pism.</p> <p>4. Brak przyjęcia do wiadomości przez oskarżonych wyjaśnień pokrzywdzonego i zmuszanie go wielokrotnie słowami i odmową opuszczenia Kancelarii do podpisania dokumentów.</p> <p>5. Wezwanie funkcjonariuszy Policji przez pokrzywdzonego celem</p>	<p>L. G. 84-88, 614-616, D. K. G. k. 184-187, 642-643, 667-668, N. M. M. (2) 195-197, 643 i 667, K. J. G. 171-177, 616-617, Protokoły oględzin ciała i miejsca zdarzenia 18-30 i 318, Opinia lekarska 417-419, R. Z. 6-9, 617- 620, M. K. 37-40,643-645 E. C.</p>
--	--	---	---	---

spowodowania przez nich opuszczenia Kancelarii przez oskarżonych.	123-125, 646-647 J.
6. Pozostawienie dokumentów przez oskarżonych w kancelarii w obecności policjantów i umówienie się przez nich na wizytę o godzinie 16:00 gdy będzie obecny proboszcz parafii.	D. 127-129 R. R. 356-357, 664-665 M.
7. Przybycie oskarżonych do Kancelarii (...) o godzinie 16,00 i złożenie przez nich aktów apostazji przed proboszczem.	A. K. 359-360, 647-648 R. F. 665-666 Ł. P. 397-398,648, Ł. W. 400- 401, 648-649 D. L. G. 84-88, 614-616, D.

				<p>K. G.</p> <p>k. 184-187</p> <p>642-643</p> <p>667--668</p> <p>N.</p> <p>M. M. (2)</p> <p>195-197, 643 i 667</p> <p>K.</p> <p>J. G.</p> <p>171—177</p> <p>616-617</p> <p>666-667</p> <p>Nagranie na DVD sporządzone przez</p> <p>D. G. (1) 117</p> <p>Odpisy aktów apostazji</p> <p>320-323</p>
<p>1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</p>				
Lp.	Wskazać oskarżonego.	Wskazać czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano).	Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione.	Dowód ze wskazaniem numeru karty, na której znajduje się dowód.
1 1.	D. L. G.	1 3	1. Stosowanie przemocy wobec księdza i wobec księdza z powodu	Fakty wskazane w zarzucie przez oskarżyciela , co

2.	D.	3	jego przynależności wyznaniowej do kościoła (...).	do których brak dowodów
3.	L. G.	3		
4.	D. K. G. N. M. K. G.	3	2. Stosowanie groźby bezprawnej wobec księdza wobec księdza z powodu jego przynależności wyznaniowej do Kościoła (...). 3. Działanie wspólnie i w porozumieniu przez wszystkich oskarżonych (ponad zachowanie mieszczące się w nakłanianiu słownym i odmowie opuszczenia lokalu – Kancelarii) w stosowaniu <u>przemocy fizycznej</u> przez D. G. (1).	

2. OCena DOWODÓW			
2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Wskazać L.p. odnoszącą się do faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu.	
1.1. 1.1.1-6 1.1. 1-4.2.1-7 1.1. 1.1.1-6 1.1. 1-4.2.1-7 1.1. 1.1.1-6	R. Z. 6-9, 617-620, M. K.	Wikariusz dokładnie przedstawił przebieg zdarzeń w kancelarii parafialnej w zeznaniach złożonych w śledztwie i na rozprawie. Wskazał na: powód przybycia oskarżonych – chęć złożenia aktów apostazji,	

1.1. 1-4.2.1-5	37-40,	wystąpienia z Kościoła (...); jego odmowę, wyjaśnienie powodów decyzji oskarżonym i wskazanie godziny obecności proboszcza w kancelarii, kiedy będzie to możliwe; zachowanie się oskarżonych zmierzające do wywarcia na niego wpływu – zmuszenia go do przyjęcia i podpisania dokumentów, w tym wielokrotne namawianie, bez reakcji na odmowę i wyjaśnienia księdza, naruszenie jego nietykalności cielesnej przez oskarżonego D. G. (1) i nie opuszczanie pomieszczenia kancelarii, mimo żądania księdza, co było powodem wezwania policji przez księdza.
1.1. 1.1.1-6	643-645	
1.1. 1-4.2.1-5	E. C.	
1.1. 1.1.1-4	123-125,	
1.1. 1-4.2.1-7	646-647	
1.1. 1.1.1-4	J. D.	
1.1. 1-4.2.1-7	127-129	
1.1. 1.1.5	R.	
1.1. 1.1.1-4	R.	
1.1. 1-4.2.1-4	356-357,	
1.1. 1.1.1-4	664-665	
1.1. 1-4.2.1-4	M.	
1.1. 1.1.1-5	A.	
1.1. 1-4.2.1-7	K.	
1.1. 1.1.1-4	359-360,	Zeznania te są spontaniczne, logiczne wewnętrznie spójne i znajdują poparcie w innych dowodach, m.in. zapisie na DVD, zeznaniach świadków: pracowników parafialnych, proboszcza, policjantów i częściowo oskarżonych. Brak podstaw, aby zeznaniom tym odmówić wiary.
1.1. 1-4.2.1-7	647-648	
1.1. 1.1.1-5	R. F.	
1.1. 1-4.2.1-7	665-666	
1.1. 1.1.1-5	Ł.	
1.1. 1-4.2.1-7	P.	
1.1. 1.1.1-4	397-398,	
1.1. 1-4.2.1-7	648,	
1.1. 1.1.6	Ł.	
1.1. 1.1.1	W.	
1.1. 1-4.2.1 i 6-7	400– 401, 648-649 . D. L. G.	Od samego początku wykonywania czynności przez policjantów widoczny był dystans pokrzywdzonego do tego zdarzenia, chęć uniknięcia rozgłosu i zamieszania wokół tej sprawy. To było również powodem tego, że początkowo świadek nie zgłaszał

84-88, 614-616 D. K. G. k. 184-187 642-643 667--668 N. M. M. (2) 195-197, 643 i 667 K. G. 171—177 616-617 666-667 Nagranie na DVD sporządzone telefonem komórkowym przez D. G. (1) 117 Protokoły oględzin ciała pokrzywdzonego i miejsca zdarzenia z materiałem poglądowym 18-30 i 318 Opinia lekarska 417-419 Odpisy aktów apostazji 320-323	faktu naruszenia jego nietykalności cielesnej. Uczynił to dopiero po kontakcie z proboszczem i biskupem, który w tym dniu odwiedzał parafię i polecił mu spisanie informacji o przebiegu zajścia do K.. Okoliczności te nie tylko nie osłabiają mocy dowodowej zeznań pokrzywdzonego, ale wprost przeciwnie - czynią je w pełni wiarygodnymi. Proboszcz Parafii opisał okoliczności zdarzenia, o których dowiedział się od wikariusza i E. C.. Opisał zasady przyjmowania pism dotyczących apostazji. Wskazał, że wikariusz według tych zasad nie mógł skutecznie przyjąć tych dokumentów, że musiały być one złożone wobec proboszcza parafii, samo zostawienie dokumentów nie mogło uruchomić procedury apostazji. Wikariusz relacjonował mu, że został osaczony przez oskarżonych, które słownie chciały go zmusić do podpisania dokumentów. Nie przyjmowały do wiadomości tego, że takie dokumenty może przyjąć tylko proboszcz, że mężczyzna zastosował wobec niego przemoc fizyczną schwycił za sutannę, został pociągnięty i przewrócony z krzesłem.
--	---

Świadek nie uważał, żeby zachowanie oskarżonych miało charakter ataku na Kościół (...) w Polsce. Podobnie odnosił się do oceny wikariusza, twierdził, że pokrzywdzony informował go, że zachowanie tych osób, wypowiedane słowa traktował jako zmuszanie do podpisania dokumentów, nie mówił, że godziły w niego jako duchownego lub godziły w kościół, nie mówił, że zostały obrażone jego uczucia religijne.

Zachowanie oskarżonych określał jako aroganckie i agresywne, nie chciał jednak aby ponosiły one jakieś konsekwencje, zależało mu tylko na tym, żeby opuściły kancelarię i dlatego wezwał policję. Podkreślał, że zależało mu na tym, żeby nie robić rozgłosu, dlatego świadek zdenerwował się jak zobaczył informację na stronie K. opartą na pisemnym oświadczeniu wikarego i dowiedział się o zainteresowaniu mediów.

Zeznania te są spójne z zeznaniami pokrzywdzonego R. Z.. Uzyskał relację od pokrzywdzonego i jego ocenę, która przedstawił w toku śledztwa i przed sądem. Brak podstaw, aby zeznaniom tego świadka odmówić wiary. Widoczna w tych zeznaniach była dbałość o szczegóły przedstawione

proboszczowi przez wikarego i brak wyolbrzymiania zaistniałych faktów, co jest widoczne przy ocenie zachowania oskarżonych przy zarzucie ataku na Kościół (...) i sugestią, aby sprawa zakończyła się rozsądnie bez niepotrzebnego rozgłosu. Okoliczności te dodatkowo wskazują na zachowany obiektywizm świadka i potwierdzają wiarygodność jego zeznań.

Przebywała na plebanii Parafii w T. w czasie zdarzenia. Nie była jego naocznym świadkiem, ale posiadała wiedzę na podstawie relacji pokrzywdzonego R. Z.. Potwierdziła, że ksiądz wezwał policjantów, bo osoby, które przyszły wypisać się z kościoła nie chciały opuścić kancelarii. Przekazał, że został przez mężczyznę schwycony za sutannę i potem pchnięty na krzesło, z którym się przewrócił na ziemię. Słyszała zachowanie się osób w Kancelarii od czasu przyjazdu policji, a o wcześniejszych okolicznościach dowiedziała się od pokrzywdzonego.

Wskazała na bardzo emocjonalne przeżycie wikariusza i agresywne zachowanie się oskarżonych. Co do zasadniczych kwestii zeznania te korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego i

proboszcza, dlatego brak podstaw aby im odmówić wiary.

Podobnie jak E. C. nie była jego naocznym świadkiem, ale posiadała wiedzę na podstawie relacji pokrzywdzonego, co do tego, że została naruszona jego nietykalność przez mężczyznę, że wywierana na niego była presja słowna, w związku z odmowa podpisania dokumentów. Słuchała rozmowę z korytarza słyszała nieprzyjemny ton mężczyzny i podniesione głosy. Widziała wychodzące w milczeniu osoby, które były zagniewane, zdenerwowane i oburzone.

Zeznania te potwierdzają okoliczności przedstawione przez pokrzywdzonego i w/w świadków. Brak sprzeczności z tymi dowodami powoduje, że można je uznać za wiarygodne.

Funkcjonariusz policji, który interweniował w Kancelarii, opisał przebieg zdarzeń podczas interwencji. Wskazał, że oskarżeni oświadczyli, że chcieli złożyć akt apostazji, a ksiądz nie chce tego aktu od nich przyjąć i z tego wynikało nieporozumienie. Oni zachowywali się głośno, mówili podniesionym głosem, a ksiądz był wyciszony. Nie

przyjmowali tłumaczenia księdza do wiadomości i chcieli żeby przyjął dokumenty i pokwitował je, wyglądało to jakby wymuszali na księdzu przyjęcie tych dokumentów. W odczucie świadka próbowali wpłynąć na księdza, żeby przyjął te dokumenty, w ten sposób, że mówili podniesionym głosem, gestykulowali i wchodzili za ladę. Głównym przedmiotem interwencji było to, że osoby te awanturowały się i nie chciały opuścić kancelarii.

Funkcjonariusz policji interweniował w Kancelarii razem z R.

R.. W podobny sposób opisał zajście jak tamten funkcjonariusz: Wskazał, że osoby te wzburzyły się, że muszą jeszcze raz przyjechać, generalnie było zamieszanie, te osoby krzyczały, chodziły po pomieszczeniu, awanturowały się, ale świadek nie pamiętał, aby używały słów wulgarnych czy obraźliwych wobec księdza czy K..

Zeznania tych dwóch funkcjonariuszy dotyczą interwencji na wezwanie wikariusza, w związku z odmową opuszczenia kancelarii przez oskarżonych, którzy nie chcieli tego uczynić bez podpisania dokumentów apostazji przez pokrzywdzonego.

Świadkowie jednoznacznie opisują tę okoliczność i ponadto wskazują na agresywne, krzykliwe zachowanie się oskarżonych. Okoliczności te korelują z faktami i spostrzeżeniami podawanymi przez wszystkich świadków omówionych wyżej.

Funkcjonariusz policji, naczelnik Wydziału Kryminalnego KPP w T., wydał polecenie policjantom Ł. P. i Ł. W. przeprowadzenia rozmowy z pokrzywdzonym R. Z. celem zweryfikowania informacji, gdyż policja początkowo była w posiadaniu informacji, że nie została naruszona nietykalność fizyczna księdza w wyniku zdarzenia, a w przestrzeni medialnej pojawiła się informacja, że jednak została naruszona nietykalność fizyczna.

Funkcjonariusze policji rozmawiający z pokrzywdzonym kilka dni po zdarzeniu, potwierdzili, że oskarżeni według księdza zachowywali się wulgarnie i agresywnie bo chcieli, żeby oświadczenie woli zostało przyjęte przez niego, a on oświadczył, że nie mógł tego zrobić, że oświadczenie mógł przyjąć tylko proboszcz i osoby te się zdenerwowały.

Do zeznań tych funkcjonariuszy nie

można mieć zastrzeżeń. Zeznawali oni odnośnie przeprowadzanych czynności.

Okoliczności te znajdują potwierdzenie we wszystkich wskazanych wcześniej dowodach, potwierdzają wersje przedstawiona przez pokrzywdzonego, dlatego nie można uznać ich za niewiarygodne.

W zeznaniach tych świadków, brak informacji o zgłaszaniu naruszenia nietykalności cielesnej księdza przez oskarżonego. Nic o takim zachowaniu ksiądz nie wspominał. Ksiądz nie chciał w ogóle zgłaszać jakiegokolwiek zachowania sprzecznego z prawem przez oskarżonych, uznając sprawę za załatwioną wobec przyjęcia aktów o apostazji przez proboszcza.

Rzeczywiście taka postawa pokrzywdzonego wikariusza, o której zeznają funkcjonariusze znajduje potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego, który nie chciał rozgłosu, oraz zeznaniach proboszcza, które takie stanowisko potwierdzają. Stanowisko takie spowodowane subiektywnym odczuciem pokrzywdzonego, obawą przed zainteresowaniem mediami i chęcią głębszego zrozumienia

postawy oskarżonych (o czym wspominał w zeznaniach) nie osłabia mocy dowodowej zeznań tych świadków, funkcjonariuszy policji, ani zeznań samego pokrzywdzonego. Z jego punktu widzenia, zwłaszcza w ówczesnej sytuacji, zanim zainteresowały się tym zwierzchnicy z K. i media publiczne, taka ocena mogła wydawać się usprawiedliwiona i najmniej kłopotliwa mimo doznania krzywdy.

Mimo, że nie przyznawał się do zarzucanego czynu podał okoliczności, które wskazują, że dopuścił się zmuszania księdza do podpisania dokumentów, i stosował wobec niego przemoc. Pyszliśmy złożyć apostazję, ..ksiądz powiedział, że nie podpisze dokumentu jako odbierający, ponieważ może to zrobić tylko proboszcz, ..oni mają swoje procedury.. proboszcz będzie tego samego dnia o 16:00. Podeszedłem do niego za biurko, złapałem lewą ręką za sutannę (na wysokości klatki piersiowej) i zapytałem dlaczego Pan nie chce podpisać. Dalej go puściłem na krzesło i odszedłem. Nie wiem czy krzesło się przewróciło, ale ksiądz z powrotem usiał na krzesło k.84.

Ksiądz był cichy i mało mówił., nie podnosił

głosu., my wszyscy byliśmy krzykliwi, byliśmy wzburzeni tą sytuacją- k.85-86.

Jak ksiądz nas prosił, żebyśmy wyszli my stanowczo mówiliśmy, że nie wyjdziemy dopóki nie podpisze dokumentów pokwitowania odbioru. Ten ksiądz cały czas powtarzał, że nie może podpisać pokwitowania, bo takie są ich wewnętrzne procedury - k.86v.

„To była agresja byłem zdenerwowany zanim wszedłem na plebanie „

k.87v

Podkreślił, że była to dla niego trudna decyzja, przyszedł do Kancelarii w celu złożenia aktu apostazji, rozważał to od roku. ...nie było żadnych ustaleń, celem było złożenie tylko aktu apostazji.. k.616

Ściągnąłem sobie akt apostazji z internetu. Czytałem, też jak to się robi.

Generalnie sąd uznał wyjaśnienia za wiarygodne, poza częścią w której oskarżony zaprzecza, że po schwyceniu pchnął księdza, który upadł z krzesłem na podłogę. Co do tego faktu wyjaśnienia te są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadków, którym

podawał te okoliczności po zajściu: proboszcza i E. C.. Ponadto wersję pokrzywdzonego potwierdza, zapis z telefonu k. 117, gdzie ksiądz zwraca się słowami do oskarżonego szkoda, że pan nie nagrał tego, co wcześniej ze mną zrobił, co koresponduje z jego zeznaniami. Wersję pokrzywdzonego potwierdzają również wyjaśnienia N. M., która słyszała huk, widziała przewrócone krzesło i stojącego księdza (wbrew temu co twierdził oskarżony, że cały czas ksiądz siedział). Oczywistym jest, że jeśli został popchnięty i przewrócił się z krzesłem, to żeby ponownie usiąść musiał wstać postawić krzesło i usiąść. Również K. G. zeznała, że słyszała rumot, huk co potwierdza wersję z upadkiem księdza.

Zdaniem sądu oskarżony przeczy skutkom swojego zachowania, by umniejszyć swoją winę w zarzucanym mu czynie.

Nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że miała bardzo złe wspomnienia z dzieciństwa związane z kontaktami z księdzem, widziała, że syn również miał takie przeżycia, dlatego zdecydowała się na złożenie aktu apostazji, choć było to dla niej

duże przeżycie. Wiedziała z filmów na YouTube, że księża zniechęcają do takiego aktu. Istotne dla niej było, żeby była to jedna wizyta, żeby nie musiała tam powtórnie przychodzić. Wspomnienia wróciły gdy zobaczyła sutannę i czarne guziki. Potwierdziła, że wikariusz mówił, żeby przyjść o 16,00, że tylko proboszcz może przyjąć akty apostazji. Odebrała to jako kolejny akt upokorzenia, podejrzewała, że dzieci też nie chciały przyjść o godzinie 16,00. Oskarżona podała, że z uwagi na towarzyszące emocje nie pamięta wielu szczegółów z tego zdarzenia.

Nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Oskarżona wyjaśniła, że jak wszedł oskarżony to: ...po bardzo krótkim czasie usłyszałam uderzenia jakiegoś przedmiotu, mebla, jakby huk, jakby coś spadło..., Myślę, że ten huk to było krzesło, ale nie wiem co się stało, ja widziałam, że krzesło leżało na ziemi, ale ksiądz stał k- 195, Myślę, że w chwili tego huku mamy nie było w środku. Podaje także fakty, że D. odszedł od księdza, nie widziała jak ksiądz podnosi krzesło, ale widziała przewrócone krzesło- 195v. Świadek wprost zeznała, że brat przeszedł między nimi do księdza, potem widział, że

odszedł, ale międzyczasie słyszała huk i widziała przewrócone krzesło.

Podawane okoliczności potwierdzają bezpośrednio zeznania pokrzywdzonego, korespondują z wyjaśnieniami K. G., która słyszała rumot (choć nie potrafiła sobie przypomnieć żadnych okoliczności towarzyszących).

Oskarżona również podała, że D. zaczął nagrywać to zdarzenie i zaczął to robić na po tym huku

Nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Od kilku lat zastanawiała się nad złożeniem apostazji i około 2 lata temu podjęła taką decyzję. Poinformowała swoją mamę D., która również to postanowiła. W dniu 26 lipca 2019 roku zdecydowali się pójść na plebanię. Ustalili, Kancelaria otwarta jest od 9,30 do 11 i od 16 do 17,30.

Ponadto oskarżona na stronie episkopatu zapoznała się z procedurą apostazji, wyczytała: ...że pismo takie składa się u proboszcza parafii ochrzczenia w obecności 2 świadków, że pismo powinno być złożone osobiście..., że proboszcz przeprowadza rozmowę z chcącym wystąpić z kościoła k- 172. Oskarżona zapewniała, że wcześniej

nie sprawdzała, jaka jest procedura złożenia tego aktu.

Ksiądz odmówił przyjęcia pisma i powiedział, że decyduje o tym proboszcz. Oskarżona nalegała, mówiła, że adresatem pisma apostazji jest proboszcz, a ona chciała tylko złożyć pismo apostazji i żeby on tylko mi potwierdził odbiór tego pisma k-172v Stwierdziła wprost: mnie interesowało tylko w tym dniu potwierdzenie przez wikarego tego pisma. Sądziłam, że pobyt w biurze kancelarii będzie trwał minutę, góra dwie. Ja mówiłam mu, że moje pismo złożone w tym dniu wszczyna całą procedurę apostazji. Ja nie liczyłam się z tym, że będę musiała przyjść jeszcze raz do Kancelarii, choć dopuszczałam taką możliwość k-173.

Odniosłam wrażenie, że wikary nie znał procedury i nie rozumiał, że samo złożenie pisma w kancelarii i potwierdzenie jego odbioru nie jest apostazją k-173.

W pewnym momencie usłyszałam jakiś hałas rumot, jakieś zamieszanie k-173. Widziałam, że brat trzymał księdza za sutannę na wysokości klatki piersiowej, ale nie pamiętała, czy krzesło upadło na podłogę, czy wikary upadł na podłogę,

nie wie, czy wikary siedział czy stał w momencie jak był trzymany przez brata za sutannę.

Po stwierdzeniu, że decyduje o tym proboszcz byłam zaskoczona i prosiłam o pokazanie podstawy prawnej k -667.

W sumie brak podstaw do kwestionowania wiarygodności wyjaśnień tej oskarżonej, podobnie zresztą jak pozostałych oskarżonych. Oskarżona podała przebieg zajścia w Kancelarii, odniosła się do zaistniałych faktów. Co do zdarzenia między bratem a księdzem, rzeczywiście mogła zaistnieć sytuacja, że nie widziała ona całości zajścia z uwagi na jego dynamikę, ale podawane przez nią fakty są wystarczające do dokonanych ustaleń we wskazanym zakresie.

Również nie ma zastrzeżeń, do jej wyjaśnień, jak i pozostałych oskarżonych, co do okoliczności składania dokumentów i odmowy ich przyjęcia przez księdza. Oskarżeni, w szczególności i w najszerszym zakresie oskarżona K. G., przedstawili jednak swoją interpretację składania aktu apostazji, nie zwracając uwagi na zapisy Dekretu Episkopatu w tym zakresie, a przede wszystkim wyjaśnienia wikariusza i kwestionując

je. Emocje związane z traumatycznymi przeżyciami, rozczarowaniem co do postawy kleru i dodatkowo brak załatwienia sprawy „od ręki”, czego oczekiwali wszyscy oskarżeni (wynika to wyjaśnień wszystkich oskarżonych) wywołał jeszcze dodatkowe emocje, które miały wpływ na ich zachowanie.

Nagranie obrazuje pobyt oskarżonych w Kancelarii, po zejściu między oskarżonym a wikariuszem. Na nagraniu widać spokojne zachowanie się pokrzywdzonego oraz uporczywe domaganie się podpisania dokumentów. W pewnym momencie pokrzywdzony mówi, że czyje się przymuszany przez oskarżonych, na co oskarżony mówi: żebym cię nie przymusił, co. Pokrzywdzony nawiązuje do wcześniejszego zejścia, szkoda, że pan nie nagrał tego, co pan ze mną zrobił. Treść wypowiedzi koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego o stosowaniu wobec niego przemocy fizycznej.

Z materiału tego wynika, że pokrzywdzony doznał stłuczenia przedramienia lewego z obecnością sińca, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni.

		<p>Z opinii wynika, że obrażenia mogły powstać w wyniku kontaktu z narzędziem twardym, jakim jest krzesło czy fotel.</p> <p>Materiał poglądowy i opracowana opinia sądowo lekarska nie budzą zastrzeżeń.</p> <p>Dokumenty sporządzone przez oskarżonych, które zanieśli do Kancelarii i były przedmiotem sporu z wikariuszem, a następnie przyjęte przez proboszcza</p>	
<p>2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Wskazać L.p. odnoszącą się do faktu z pkt 1</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu.</p>	
<p>1.2. 1.1.1-3 1.2. 1-4.3. 1-3.</p>	<p>Brak dowodów przeciwnych dowodom pozwalającym na przyjęcie ustalonych faktów</p> <p>- 1.1. i 2.1.</p>	<p>Brak dowodów wskazujących na to, że przemoc była spowodowana przynależnością wikariusza do Kościoła (...) przeczą temu wyjaśnienia oskarżonych, zeznania pokrzywdzonego i proboszcza. Obiektywna ocena tych dowodów nie pozwala na przyjęcie takich ustaleń.</p> <p>Brak dowodów wskazujących na wystąpienie groźby bezprawnej ze strony</p>	

		oskarżonych. Jedyną okolicznością mogąca być poddana pod rozwagę mogą być fakt nagrywania zdarzenia telefonem komórkowym i obawa przed upublicznieniem zapisu, ale to nie może być oceniane jako groźba bezprawna (analiza prawna pkt 3.5 co do art. 18 § 1 k.k. ustęp ostatni).	
		Brak dowodów na to, że przy stosowaniu przemocy przez oskarżonego D. G. (1) istniało porozumienie z innymi oskarżonymi w tym zakresie. Zaprzeczają temu oskarżeni i nie wynika to z zeznań pokrzywdzonego (analiza prawna pkt 3.5 co do art. 119 § 1 k.k.).	
3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Wskazać punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu.	Przy każdym czynie wskazać oskarżonego.	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej.			
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia	1	1

	postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej.			
<p>I a. Z punktu widzenia realizacji znamion typów czynów zabronionych określonych w art. 191 § 1 lub 1a k.k. jest <u>obojętne, czy zmuszany był zobowiązany do określonego działania, zaniechania lub znoszenia.</u></p> <p>Przestępstwa określone w art. 191 § 1-2 k.k. atakują wolność wyboru postępowania przez zmuszanie innej osoby do zachowania narzuconego przez sprawcę. Przepis art. 191 § 1 k.k. chroni przed ograniczeniami w zakresie swobody postępowania, które mają miejsce przy użyciu przemocy lub groźby bezprawnej. Przedmiotem ochrony jest tu wolność jednostki w zakresie wyboru zachowania się zgodnie ze swoją wolą, osobista swoboda podejmowania lub niepodejmowania jakiegos zachowania, wolność w zakresie wyboru postępowania” (wyrok SA we Wrocławiu z 31.05.2016 r., II AKa 124/16, LEX nr 2057774 zob. M. Mozgawa, Przestępstwa przeciwko wolności (art. 189–192 k.k.), s. 129;</p>			

A. Chlebowska, P. Nalewajko, Stalking..., s. 37).

W sytuacji gdy pokrzywdzony odmówił przyjęcia aktów apostazji, niezależnie od uzasadnienia tej odmowy i akceptacji jej motywów przez oskarżonych, w żadnym razie nie uzyskali oni prawa do zmuszania pokrzywdzonego do określonego zachowania. Nawet w przypadku gdyby decyzja pokrzywdzonego była błędna w subiektywnym ich odczuciu czy obiektywnych realiach.

W takich warunkach mogłoby mieć to wpływ na ocenę szkodliwości społecznej czynu, ale nie prowadziłyby do ekskulpowania takiego zachowania.

W niniejszej sprawie taka okoliczność jednak nie zachodziła. Wikariusz wyraźnie i rzeczowo wyjaśnił powód, dla którego nie mógł przyjąć dokumentów apostazji. Wielokrotnie wskazując, że nie może tej czynności wykonać, że takie dokumenty może przyjąć tylko proboszcz.

Zgodnie z „Dekretem Ogólnym Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wystąpień z K. oraz powrotu do wspólnoty K.”, który z dniem 19 lutego 2016 r. uzyskał moc obowiązującą

(Zastąpił on poprzedni dokument Episkopatu z roku 2008.): oświadczenie woli o wystąpieniu z K. wywołuje formalny skutek od chwili jego przyjęcia przez kompetentną władzę kościelną. Aby mogło być uznane za skuteczne musi być:

1. wyrażone przez osobę pełnoletnią, zdolną do czynności prawnych, w sposób świadomy i wolny.

2. złożone osobiście w formie pisemnej wobec proboszcza swego miejsca zamieszkania (stałego lub tymczasowego).

Dekret nakłada obowiązek na proboszcza przyjmującego oświadczenie woli o wystąpieniu z kościoła, między innymi weryfikację tożsamości składającego oświadczenie woli i przeprowadzenie rozmowy duszpasterskiej.

Treść dekretu została załączona przez obrońcę oskarżonego k. 373-374. W zasadzie wiedzę na ten temat można uznać za powszechną. Przekazywana jest ona przez środki masowego przekazu w tym w przeglądarkach internetowych w szerokim zakresie. Oskarżeni czerpali, jak wskazali w postępowaniu, wiedzę z internetu. Przygotowywali się do tej czynności ponad rok, dlatego wiedza ta nie była dla nich obca. W

przypadku gdyby powstały jakieś wątpliwości ze zrozumieniem tych zasad powinny być one wyjaśnione w Kancelarii (...), i właśnie do takiej sytuacji doszło w niniejszej sprawie – pokrzywdzony wikariusz poinformował oskarżonych, że nie może on tych dokumentów przyjąć, że musi je odebrać osobiście proboszcz.

W takiej sytuacji kwestionowanie prawidłowości zachowania wikariusza nie znajduje uzasadnienia. Oczywiście można dywagować, czy taka regulacja w Dekrecie jest uzasadniona, czy nie powinna być ona inna, ułatwiająca złożenie dokumentów, pozwalająca na zostawienie dokumentu wobec innego księdza niż proboszcz, czy nawet przesłania pisma, czy nawet korespondencją z podpisem kwalifikowanym, ale obowiązująca regulacja jest jasna i prosta. Oskarżeni byli członkami kościoła od wielu lat i mają wiedzę, że czynności wykonywane są w oparciu o zhierarchizowaną strukturę, w formie tradycyjnej od wielu lat. Dlatego bez znaczenia w takiej sytuacji jest powoływanie się przez oskarżonych na regulacje dotyczące organizacji innych urzędów państwowych czy sądów,

które funkcjonują w innych warunkach.

I b. Koniecznym do przypisania przestępstwa zmuszania do określonego zachowania w rozumieniu art. 191 § k.k. jest stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec innej osoby.

Stosowanie przemocy (wobec osoby) polega na szeroko pojętej czynności fizycznej, skierowanej bądź to bezpośrednio przeciwko samemu pokrzywdzonemu, co ma go zmusić do poddania się woli sprawcy i określonego zachowania się (działania, zaniechania lub znoszenia), bądź też przeciwko innej osobie, w określonych warunkach co może mieć wpływ na zachowanie się pokrzywdzonego.

Oskarżony D. G. (1) zastosował przemoc fizyczną wobec pokrzywdzonego polegającą na złapaniu w lewą rękę metalowego krzyża stojącego na blacie w Kancelarii i uniesieniu go do góry, prawą ręką schwyceniu księdza za sutannę na wysokości klatki piersiowej, po czym pchnął go na bok.

II. Konsekwencją takiego zachowania oskarżonego był upadek księdza wraz z krzesłem na podłogę, co spowodowało u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia przedramienia

lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, co sprawiło, że oskarżony wyczerpał swoim postępowaniem również ustawowe znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. Jest oczywistym, że oskarżony powodując upadek księdza musiał godzić się na to, że może on doznać obrażeń ciała, co pozwala na przyjęcie, że działał w zamiarze ewentualnym.

III. Jedność działania oskarżonego i podjętego zamiaru w z tej samej sytuacji motywacyjnej uzasadniała przyjęcia, że czyn oskarżonego w tym zakresie stanowił w rozumieniu art. 11 § 2 k.k. jedno przestępstwo wyczerpujące znamiona określone w dwóch przepisach kodeksu karnego z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

IV. Analiza dalszego działania oskarżonego w świetle konstrukcji z art. 11 § 2 k.k. nakazała wyodrębnić dalsze działanie dotyczące czynu z art. 193 k.k. (pkt 3.4). Z ustaleń wynika, że mimo tej samej sytuacji motywacyjnej, na początku zajścia oskarżony podjął działanie polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej księdza, a potem w miarę postępujących dalszych

zdarzeń, w tym po
żądaniu księdza o
opuszczenie Kancelarii
przez oskarżonych,
wspólnie z pozostałymi
oskarżonymi postanowił
nie opuszczać lokalu.

Należy podkreślić, że przy
analizie jedności czynu i
zbiegu przepisów ustawy,
nie liczba spowodowanych
przez sprawcę skutków
czy też naruszonych norm
prawnych decyduje o
jedności lub wielości
przestępstw, ale liczba
podjętych przez niego
działań i powstałych
zamiarów. (Wyrok Sądu
Apelacyjnego w
Białymstoku z dnia 10
lutego 2000 r. II AKA
212/99 Opublikowano:
OSA 2000/11-12/81)

#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania.			
#	3.4. Umorzenie postępowania	3	1,2,3,4
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania.			
I. art. 193 k.k. – kwalifikacja czynu			

Oskarżeni swoim postępowaniem – nie opuszczając wbrew żądaniu osoby uprawnionej (wikary pełnił tam dyżur i był osobą uprawnioną) cudzego lokalu (parafialnej Kancelarii przeznaczonej do przyjmowania interesantów i załatwiania spraw kościelnych) wyczerpali ustawowe znamiona tego przepisu. Sąd uznał, że określenie lokal cudzy w rozumieniu tego przepisu dotyczy zarówno lokali prywatnych, należących do osób fizycznych, jak i lokali należących do osób prawnych, organizacji państwowych społecznych, kościelnych. Brak podstaw, żeby to określenie zacieśniać do jakiejś jednej kategorii podmiotów. Należy sądzić, że ustawodawca chcąc ograniczyć dyspozycję tego przepisu uczyniłby to wprost, wyłączając z ochrony lokale poza jedną ich grupą.

Stanowisko takie prezentuje też prof. Budyn-Kulik Magdalena - Kodeks karny. Komentarz -opublikowano: LEX/el. 2020., gdzie wskazuje, że Sąd Najwyższy w uchwale (7) z 13.03.1990 r., V KZP 33/89, OSNKW 1990/7–12, poz. 23, stwierdził, iż pokrzywdzonym omawianym przestępstwem mogą być

także osoba prawna bądź instytucja państwowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej. Stanowisko sądu zaaprobowali Gardocki (Prawo, s. 270) oraz Kulesza (Demonstracja, s. 146–147). Marek (Komentarz, s. 444). Zauważa, że „Komisja sejmowa, która rozpatrywała projekt kodeksu karnego proponowała wprowadzenie określenia «lokal prywatny lub publiczny» w przepisie dotyczącym omawianego przestępstwa, jednak Sejm tej propozycji nie zaaprobował. Oznacza to, że problem ochrony lokali publicznych przed bezprawnym zajęciem nie został w tym Kodeksie rozstrzygnięty, co trzeba uznać za istotną lukę. Można jednak zastanawiać się nad przyczynami takiej decyzji Sejmu: czy dlatego propozycji nie zaaprobował, bo uznał, że taka ochrona jest zbędna (co jawi się jako wniosek dość wątpliwy), czy też uznał, że nie ma takiej potrzeby, bo określenie „cudzy lokal” jest wystarczające dla zapewnienia szerokiej ochrony prawnej (także dla lokali publicznych). Należy sądzić, że nie ma przeszkód dla takiej właśnie szerokiej interpretacji przepisu – Mozgawa [w:] System, t. 10, s. 579. Na gruncie obowiązującego Kodeksu

karnego jako dodatkowy argument przemawiający za objęciem ochroną lokali należących do instytucji państwowych lub społecznych podaje się publicznoskargowy charakter tego przestępstwa – Filar, Berent [w:] Filar, s. 1193.

II. art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

W przypadku przestępstwa z art. 193 k.k. przedmiotem ochrony jest prywatność. Spokojne przebywanie w określonym pomieszczeniu i w realiach niniejszej sporawy było również spokojne wykonywanie przez wikarego obowiązków w czasie otwartej dla innych osób Kancelarii. Zostało to prawo naruszone, jednakże należy zwrócić uwagę, że mimo, że wikariusz sygnalizował, że

ktos z zewnatrz pytal czy Kancelaria bedzie czynna to w sumie nie ustalono zadnych osob, ktore w czasie przedluzajacego sie pobytu oskarzonych w Kancelarii nie zalatwily swojej sprawy. Czas pozostawiania oskarzonych w tym lokalu po wezwaniu ich do opuszczenia wynosil kilkanaście do dwudziestu minut, ustalając orientacyjne po odliczeniu czasu na wyjaśnienie kwestii przyjęcia pisma przez proboszcza. Oskarżenia nie stosując się do żądania księdza i nie opuszczając Kancelarii traktowali to jako środek nacisku na spowodowanie podpisania i przyjęcia dokumentów przez pokrzywdzonego. Takie zachowanie miało wpłynąć na decyzję księdza.

Nie można pominąć przy ocenie strony podmiotowej, motywacji sprawców, w szczególności pobudek, elementów emocjonalnych w ich działaniu. Traumatyczne przeżycia D. G. (2) i D. G. (1) z dzieciństwa, krytyczna ocena funkcjonowania kleru, powszechna opinia o negatywnych zachowaniach księży, powodowały, że oskarżenia, co wielokrotnie podkreślali, podchodzili do tego aktu bardzo emocjonalnie. Chcieli jak

najszybciej mieć tą czynność za sobą i nie wracać do Kancelarii. To powodowało, że stanowisko wikariusza traktowali jako utrudnianie im podjętej decyzji. Konsekwencją tego był ich upór dążący do przyjęcia dokumentów wbrew logicznemu tłumaczeniu księdza, niepotrzebne epitety i porównania. Używanie określeń, o wypranych mózgach, o braku sumienia, nawet nawiązywanie do szatana oraz nagrywanie zdarzenia telefonem komórkowym miało formę perswazji mającej na celu zmianę stanowiska wikariusza. Absolutnie nie miało charakteru ataku na stan duchowny, na kościół, czy to dyskryminacji czy też znieważenia. Pokrzywdzony to potwierdza w swoich wyjaśnieniach i jego subiektywna ocena jest w tym przypadku również bardzo istotna.

Dodać tylko można dla kompletnej analizy, że sąd nie doszukiwał się w tym zachowaniu elementów czynów z oskarżenia prywatnego, zwłaszcza wobec stwierdzenia pokrzywdzonego, że te określenia nie obraziły jego uczuć religijnych, się od niego odbiły i nie widzi w tym zachowaniu żadnego przestępstwa i nie życzy sobie żadnego postępowania karnego

<p>(k. 9v).Takie stanowisko również potwierdza ocenę znikomej szkodliwości społecznej, dokonaną z punktu widzenia pokrzywdzonego.</p> <p>.</p>			
#	3.5. Uniewinnienie	1. 3.	1. 1,2,3,4
<p>Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia.</p>			
<p>Uniewinnienie – przy przyjętej konstrukcji zbiegu przepisów ustawy skutkujące <u>wyeliminowaniem opisu znamion przestępstw z opisu czynów przypisanych sprawcom.</u></p> <p>Art. 119 § 1 k.k.</p> <p>Występek z art. 119 § 1 k.k., klasyfikowany jako dyskryminacja, należy do grupy przestępstw przeciwko ludzkości. Przedmiotem jego ochrony jest więc ludzkość, tj. ogół ludzi na ziemi, ród ludzki. Jest nim również wolność człowieka oraz ustalony przez prawo międzynarodowe porządek publiczny. Przepis ten stoi na straży prawa do swobodnego rozwijania wartości indywidualnych i odrębności grupowych istniejących na tle</p>			

narodowościowym,
rasowym, religijnym,
światopoglądowym lub
politycznym .

Przestępstwo z art. 119
§ 1 jest przestępstwem
umyślnym, popełnionym
ze względu na szczególne
nastawienie sprawcy,
tylko z zamiarem
bezpośrednim.

Podmiotowe pole
penalizacji określone w
art. 119 § 1
k.k., mające aksjologiczne
uzasadnienie zwalczaniem
wszelkich dyskryminacji
człowieka, w jej
jakiegokolwiek formie lub
postaci, nie obejmuje celu,
w jakim sprawca używa
przemocy lub groźby
wobec grupy osób, czy
poszczególnych osób. Cel
takiego działania może być
różny (np. zastraszanie
pokrzywdzonych,
podporządkowanie lub
zmuszanie ich do
określonego działania,
zaniechania lub znoszenia
czy też ich eliminacja
z danej dziedziny
życia publicznego lub
ograniczenie w
korzystaniu z równości
praw człowieka i
podstawowych wolności).
Należy do niego,
jako warunek konieczny,
kierowanie się sprawcy
powodem rozumianym
jako psychiczny proces
decyzyjny o charakterze
intelektualnym, u podłoża
którego leży negacja, a
nawet pogarda dla tych
ogólnie akceptowanych,

uniwersalnych wartości, które m.in. chroni art. 119 § 1 k.k. (wyrok SA w Lublinie z 27.11.2003 r., II AKa 338/03)

Czynność sprawcza przestępstwa z 119§ 1 k.k. polega na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu, o którym w tym przepisie mowa.

Istotna jest motywacja z jaką sprawca dopuszcza się czynu. Przystępstwo z art. 119 § 1 k.k. popełnia sprawca jedynie wówczas gdy – stosując przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób – czyni to z powodu przynależności narodowej etnicznej, rasowej, politycznej wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości. Do rozpoznania takiej motywacji nie wystarcza przynależność pokrzywdzonego do jednej z tych grup i stwierdzenie braku innych powodów atakowania (por. Kodeks Karny - komentarz pod redakcją naukową Mariana Filara, Wolters Kluwer, Warszawa 2016).

W praktycznym spojrzeniu ustalając potencjalnego sprawcę z art. 119 § 1 k.k. należy zwrócić uwagę na konieczność ustalenia w ramach motywacji sprawcy: czy wybór pokrzywdzonego wynikał z jego przynależności

grupowej i czy przynależność grupowa pokrzywdzonego ma być wyłącznym elementem w procesie motywacyjnym dokonującym się w sprawie. (por. Woźniński Mateusz, Zagrodnik Jarosław, Przepięstwo mowy nienawiści, opublikowano: LEX/el. 2019).

W realiach niniejszej sprawy poczynione ustalenia wskazują, że oskarżony przyszedł do Kancelarii tylko z powodu chęci złożenia aktu apostazji. Mógł to uczynić tylko w tym miejscu. Osobą urzędującą był wikariusz i dlatego się z nim spotkał. Zachowanie oskarżonego, w tym zastosowana przemoc fizyczna podyktowane było chęcią zmuszenia wikariusza do podpisania dokumentów. Z poczynionych ustaleń na podstawie zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego wynika wprost, że przemoc nastąpiła bezpośrednio po wypowiedzi księdza i była bezpośrednią reakcją na odmowę podpisania pism przez księdza.

Jakiegokolwiek wiązanie zachowania z dyskryminacją w powodu przynależności do kościoła nie znajduje żadnego uzasadnienia. W żaden sposób nie wynika to z zeznań wikariusza i zaprzecza temu

proboszcz, dlatego trudno nadinterpretować te fakty wbrew przedstawicielom kościoła obecnym w tej parafii, które mają najlepszą wiedzę o tym zdarzeniu.

Dla pełnej analizy należy również odnieść się do groźby bezprawnej, Groźba bezprawna to nie tylko groźba określona w art. 190 § 1 k.k. (groźba karalna), lecz także groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego najbliższych (szantaż). Oskarżyciel w zarzucie oskarżył wszystkich oskarżonych o groźbę bezprawną z powodu przynależności do Kościoła (...), jednak w ogóle nie wskazał, jakiego zachowania to określenie miałoby dotyczyć. Można się domyślać jedynie w oparciu o uzasadnienie aktu oskarżenia, że oskarżycielowi mogło chodzić o to, że nagranie ze spotkania w Kancelarii mogło być zamieszczone w kanale YouTube. Jednak w takim przypadku nie może być mowy o groźbie bezprawnej, bo nagranie dotyczyło czynności urzędowej mającej charakter publiczny, dlatego nie sposób przyjąć, że miało ono charakter uwłaczający czci pokrzywdzonego, bowiem odzwierciedlało faktyczny przebieg

zdarzeń w określonym czasie

Art. 18 § 1 k.k. co do czynu 191 § 1 k.k. w zw. art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżeni chcieli zmusić pokrzywdzonego do podpisania dokumentów. Zmuszanie to miało postać werbalną. Mimo, że osobą najaktywniejszą w tym zakresie była K. G., należy przyjąć, że wszyscy oskarżeni akceptowali jej postępowanie, słowne naleganie, dyskutowanie, tłumaczenie porównywanie, do innych instytucji, itp., wszyscy chcieli uzyskać podpisy na dokumentach.

Co do braku odpowiedzialności za zachowanie oskarżonych 2-4 znajdują zastosowanie uwagi 3.2 Ib. w zakresie koniczności przemocy fizycznej jako znamienia czynu zabronionego.

Należy przyjąć, że w tym przypadku, w zakresie tego działania, oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu w rozumieniu art. 18 § 1 k.k.- co należy przeanalizować niezależnie od braku odpowiedzialności karnej wskazanych oskarżonych.

W przypadku przestępstw umyślnych przedmiotem porozumienia jest zamiar wspólnego popełnienia

czynu zabronionego. Trafnie podkreśla się w orzecznictwie, że w przypadku współsprawstwa przestępstwa umyślnego „istotą współsprawstwa jest świadome dążenie do tego samego celu, realizowanie go wspólnymi siłami i na podstawie wspólnego porozumienia. Każdy ze współsprawców musi zatem obejmować swoim zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion czynu zabronionego” (wyrok SA w Katowicach z dnia 23 września 2004 r., II AKa 276/04

Zgodnie z art. 20 k.k. każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających.

Między oskarżonymi istniało porozumienie co do perswazji słownej, nic nie wskazuje, na to żeby odnosiło się to do przemocy fizycznej, której dokonał oskarżony D. G. (1). Porozumieniu zaprzeczają oskarżeni. Zgodnie z ustaleniami w oparciu o przeprowadzone dowody żadna z oskarżonych nie

widziała tego zdarzenia w całości, jedynie fragmentarycznie. N. M. leżące krzesło i słyszała huk. D. G. (2) w ogóle nie widziała zdarzenia i, zgodnie z zeznaniami N. G., należało przyjąć, że w tym momencie była na korytarzu. Z tego wynika, że oskarżone w ogóle mogły nie mieć wiedzy o pełnym obrazie zachowania się oskarżonego, a skąd dopiero z nim współdziałać w tym zakresie.

W takiej sytuacji trudno rozciągać odpowiedzialność oskarżonych za zachowanie oskarżonego D. G. (1), którym był klasycznym ekscesem, wynikającym z jego impulsu, za które tylko on może ponosić odpowiedzialność.

4. KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie

Wskazać oskarżonego.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Wskazać punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu.	Przytoczyć okoliczności.
1.	1.	1	Oceniając szkodliwość społeczną czynu, w szczególności, rozmiar spowodowanych obrażeń, działanie umyślne z

zamiarem bezpośrednim w zakresie przemocy i z zamiarem ewentualnym co do spowodowanych obrażeń ciała, zachowanie się pokrzywdzonego, który starał się nie ujawniać tego zdarzenie, a przede wszystkim motywację oskarżonego- w tym aktualne uzasadnienie w pkt. 3.4.I. b., sąd uznał że najwłaściwszym będzie orzeczenie w stosunku do oskarżonego kary wolnościowej w oparciu o art. 37a k.k.

Sąd miał na uwadze, że przepisy kodeksu karnego w chwili popełnienia czynu przez oskarżonego były względniejsze, niż obowiązujące aktualnie od 24 czerwca 2020 r., w szczególności zastosowany art. 37a k.k.- w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. przewiduje aktualnie podwyższoną dolną granicę grzywny i obowiązek orzeczenia środka karnego lub kompensacyjnego, co w realiach tej sprawy nie byłoby uzasadnione.

Wymierzając grzywnę sąd miał na uwadze okoliczności z art. 53 kk i art. 33 k.k., w szczególności powołane wyżej dotyczące szkody, winy i motywacji oskarżonego, a nadto jego dotychczasową niekaralność. Przy ustalaniu wysokości stawki dziennej grzywny uwzględnił jego sytuację majątkową, w

			<p>szczególności osiągnęte zarobki w kwocie 10.000 zł.</p> <p>Zdaniem sądu tak wymierzona kara jest proporcjonalna do szkodliwości społecznej czynu oskarżonego, w szczególności do stopnia jego zawinienia, a nadto spełni wobec niego swe cele wychowawcze i zapobiegawcze czyniąc jednocześnie zadość prewencji ogólnej</p>
<p>5. Inne ROZSTRZYGNIECIA Zawarte w WYROKU</p>			
Wskazać oskarżonego.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Wskazać punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu.	Przytoczyć okoliczności.
1 4	4a 4b i c	1 3	Art. 230 § 1 k.p.k. z uwagi na zakończenie postępowania zatrzymane rzeczy są zbędne i należało je zwrócić osobom uprawnionym.
<p>7.6. Omówienie innych zagadnień</p>			
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku</p>			

wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę.			
7. Koszty procesu			
Wskazać oskarżonego.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Przytoczyć okoliczności.	
1 1,2,3,4,	5	<p>Art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., 633 k.p.k.[opinia lekarska, doręczenie wezwań w sprawie (1/4+1/4) przechowywanie dowodów rzeczowych (1/4) dane z KRK] oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.)</p> <p>Art. 632 pkt 3 k.p.k. - przy umorzeniu postępowania koszty procesu ponosi Skarb Państwa.</p>	
6. 1Podpis			
Karol Skocki			